

Więcej

(Od kiedy pamiętam) miało być coś więcej niż rap
Wtedy rwało się z gardła, dziś krzyczą siostra i brat
(Hip-hop) – to całe życie, zawarty pakt
Kiedyś marzenie – plan, zamiar – dzisiaj to fakt
(Yo) być hip-hopem, wielu by tak chciało
Ale wiesz jak jest ziomek chcieć to za mało
Dbalność o detale miksowana przez wytrwałość
Bo szeroko otwarty tworzy zamkniętą całość
Mało. Bo zawsze miało być coś więcej
Gdy ten sample na pętli, czy trzymam majka w ręce
Więcej. W rytmie ulicy i gdy gra (tu) chillout.
Dziś jak Adam tyle że ja mam rap w wolnych chwilach
Kolejna mila, rap w sercu, (lecz) cel wyżej
(...) czy kiedyś do niego się zbliżę?
Ciszej. Zrobisz tu hałas. Zagłuszysz sens i
Staniesz w ogonie, w którym zależysz od pensji.
Yo - Utoniesz w morzu pretensji,
Yo – Dasz się ponieść agresji
(Wiem) że tęsknisz do dni gdy miało to sens i
Powstań – wyrzuć w górę pięści
Przeciw presji, z opresji uwalniając hiphop
Mam ludzi co mocniej cenią sens niż szybkość
Yo - Mocniej przeżywają wszystko
Yo - Owocniej tworzą swoją przyszłość
Czuję się pewniej - gdy czuję ich bliskość
A gdy życie da mi w kość – mogę powiedzieć – „nic to!”

Ref:

Więcej – zawsze miało być coś więcej

[Kość Gość]

Raczej nie sprostam wymaganiom, które narzuca scena
I zasadom co wykluczają słowo wena.
Ja ją znajdę pod W pod E pod N pod A
W słowniku dlatego często tam zaglądam.
Dlatego nie ma mnie na forum w dyskusji,
na I-podzie w track -liście pustki.
Jak na zachodzie MC ubrali chustki,
Po drodze dostali niemieckie szóstki.
Nakradli na wargi, po diabli posłali to do kabli.
Nie skończyli podstaw szkoły odpadli.
Więcej! Młodzi myślą styl słowa i NIKE.
A dzieci starych odmian karmione plonem ziemi
Pomazały krwią kolan asfalt by coś zmienić.
Do precyzji jak na deku kickflip
Element rozwijamy harmonijnie jak Madlib.

Ref:

Więcej – zawsze miało być coś więcej